

Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/93987,Podziemny-parlament-w-pojaltanskiej-Polsce.html>
04.05.2024, 03:59

Podziemny parlament w pojałtańskiej Polsce

Większość z nas wie już, kim byli Żołnierze Wyklęci. Doceniamy ich poświęcenie i rozumiemy, dlaczego walczyli w konspiracji. Ale działacze polityczni, którzy w Polsce zajętej przez komunistów trwali w podziemiu wciąż pozostają zapomniani.

Po zajęciu Polski przez Armię Czerwoną i ustanowieniu w niej uznanego na arenie międzynarodowej komunistycznego rządu rozwiązywano Polskie Państwo Podziemne. Nie oznaczało to jednak końca walki o suwerenną Rzeczpospolitą.

Polska pod nową okupacją

Politycy Rady Jedności Narodowej w „Testamencie Polski Walczącej” podkreślali: „Koniec wojny z Niemcami zastał Polskę w sytuacji niesłychanie trudnej, a nawet tragicznej. Gdy inne narody, zwłaszcza zachodnie, po zlikwidowaniu okupacji niemieckiej odzyskały rzeczywistą wolność i mogły przystąpić samodzielnie do urzędzenia sobie życia, Polska w wyniku wojny, w której poniosła największe ofiary, znalazła się pod nową okupacją, z rządem narzuconym przez ościenne mocarstwa i bez wyraźnych widoków na pomoc swych sojuszników zachodnich”.

Koniec działalności Polskiego Państwa Podziemnego nie oznaczał zatracenia idei niepodległościowej. W konspiracji powstało Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” (WiN) kontynuujące idee Armii Krajowej, działała też większość przedwojennych partii politycznych: narodowcy (z wyjątkowo silnym pionem zbrojnym), socjaliści i piłsudczycy.



Włodzimierz Marszewski (zbiory IPN)

Wspólny cel: Niepodległość

Dla konspiratorów z doświadczeniem okupacyjnym było oczywiste, że jedynie działając wspólnie można osiągnąć sukces w walce z czerwonym imperium. Z inicjatywy narodowca Włodzimierza Marszewskiego, piłsudczyka Wacława Lipińskiego i przy współpracy Stanisława Bukowskiego – byłego oficera kontrwywiadu AK – powstała koncepcja powołania Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Demokratycznych Polski Podziemnej. Powstał on w Łodzi, w marcu 1946 r., a w jego skład weszli przedstawiciele Stronnictwa Narodowego, piłsudczykowskiego Stronnictwa Niezawisłości Narodowej, Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, a później także Niezależnej Polskiej Partii Socjalistycznej. Komitet był ostatnim ciałem, które w pierwszym etapie miało koordynować działania konspiracji niepodległościowej, a ostatecznie stać się namiastką podziemnego parlamentu.

Obok Marszewskiego i Lipińskiego najistotniejszą rolę w komitecie odgrywali Wincenty Kwieciński (WiN) oraz Adam Obarski (NPPS). Wszyscy oni usiłowali oddziaływać na opinię międzynarodową, informując ją o rzeczywistej sytuacji w kraju poddanym czerwonemu terrorowi. Wystosowali „Memoriał do Rady Bezpieczeństwa ONZ”, a także pisma do Trybunału w Hadze, prezydenta USA Harry’ego Trumana i prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej Karola Rozmarka. Nawiązali też potajemne kontakty z Polskim Stronnictwem Ludowym kierowanym przez Stanisława Mikołajczyka – największą jawnie działającą partią polityczną, opozycyjną wobec komuny oraz z hierarchami Kościoła



Wacław Lipiński (zbiory Marka Gałęzowskiego)



Wincenty Kwieciński (zbiory IPN)

katolickiego w Polsce, a także z ambasadami USA i Wielkiej Brytanii.

Byle do wyborów...

Informowanie wolnego świata o sytuacji w Polsce uważano za bardzo ważne. Działacze podziemia mieli bowiem nadzieję, że zapowiedzianych w postanowieniach konferencji jałtańskiej wyborów nie uda się komunistom sfalszować. Licząc na pomoc aliantów w pierwszym memoriale pisali, „że w Polsce nie ma wolności słowa, prasy, zrzeszeń itp.”. W drugim elaboracie miały znaleźć się dane „na temat aresztowań i więzienia podziemnych działaczy politycznych w Polsce”.



Adam Obarski (zbiory IPN)

Komitet został rozbity aresztowaniami na początku 1947 r. Marszewski został skazany na karę śmierci i zastrzelony, Lipińskiego zamordowano w więzieniu, Kwieciński i Obarski trafili na wiele lat do komunistycznego więzienia. Działania niepodległościowego podziemia zostały zatomizowane, nie udało się ich już skoordynować.

Tekst Filip Musiał